

Lengauer, Włodzimierz

"Judaismos-hellenismos. Essai sur le judaïsme judéen à l'époque hellénistique", Edouard Will, Claude Orrieux, Nancy 1986; "The Jews in the Greek Age", Elias J. Bickerman, London 1988 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 81/3-4, 700-703

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

codziennosci bogów, bo świątynia, która jest mieszkaniem bóstwa, jest zarazem absolutnie niezbędnym składnikiem *polis* (rozdział XII, „De l'autel au terroir: l'habitat des puissances divines”, s. 202—217).

Całe życie obywatela, jak je interpretuje Detienne, przesycone jest obecnością bóstw, które towarzyszą mu tak we wszelkich sprawach prywatnych (rodzina, dom, gospodarstwo) jak i w całej sferze aktywności obywatelskiej (wpis do fratrii i demu, życie polityczne, przedstawienia teatralne). Cała część Detienne'a jest niejako odpowiedzią na pierwszą część książki pióra G. Sissa. Tam mieliśmy do czynienia z przedstawieniem świata bogów, którzy mogą lecz nie muszą zajmować się ludźmi, tu jawi się obraz ludzi, którzy włączają w swój świat bogów, bez których życie *polis* nie miałoby sensu, (rozdział XIII, „Affaires des dieux, affaires des hommes”, s. 218—230).

Oboje autorzy nie formułują żadnych wniosków. Książka opatrzona jest we wstęp, ale brak jest symetrycznego zakończenia. Pewne konkluzje nasuwają się jednak same. Pisząc o „życiu codziennym” bogów, autorzy przedstawili codzienność ludzką przesyconą religijnością. Czytelnik otrzymał niezwykle inteligentną, cenną pozycję traktującą o greckiej wizji bogów i o funkcjach religii greckiej.

Na zakończenie lektury tej książki nie można oprzeć się jeszcze jednej myśli. Otóż wydaje się, że analiza świata greckich wyobrażeń religijnych mówi nam coś nie tylko o starożytnych Grekach lecz także o nas samych i o naszym świecie. Chyba właśnie o to chodziło autorom.

Włodzimierz Lengauer

Edouard Will, Claude Orrieux, *Judaïsmos-hellenismos. Essai sur le judaïsme judéen à l'époque hellénistique*, Presses Universitaires de Nancy, Nancy 1986, s. 228.

Elias J. Bickerman, *The Jews in the Greek Age*, Harvard University Press, Cambridge Mass., London 1988, s. 338.

Poza podobną tematyką istnieją jeszcze co najmniej dwa powody, by obie te książki omawiać łącznie. Pierwszy to fakt, że reprezentują one w istocie ten sam gatunek pisarstwa historycznego — esej naukowy z ambicjami syntezy lecz raczej bliżej ujęcia popularnego niż ściśle naukowego. Autorzy francuscy w krótkiej notce wstępnej uprzedzają o tym czytelnika zastrzegając też, że niekoniecznie pretendują do nowych rozstrzygnięć i oryginalnych wniosków pozostawiając uznaniu odbiorcy co i w jakim stopniu stanowi *novum* w ich książce, której tezy są zresztą starannie dokumentowane tak poprzez analizę źródeł, jak i odsyłanie w przypisach do literatury przedmiotu. W pracy *stricto* naukowej oczekivalibyśmy jeszcze i indeksu, którego tu, niestety, brak.

Książka zmarłego w 1981 r. wybitnego uczonego amerykańskiego, E. Bickermana, nosi chyba jeszcze bardziej popularny charakter, co może jest spowodowane także i historią tego tekstu. Ukazał się on w kilka lat po śmierci autora, wiąże się niewątpliwie z jego zainteresowaniami badawczymi z dawniejszego okresu (w 1937 r. ukazała się do dziś podstawowa, klasyczna praca Bickermana „Der Gott der Makkabäer”, której nieco zmieniony przekład angielski wydano w 1979 r.) i stanowi owoc wykładów uczonego w Jewish Theological Seminary of America prowadzonych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Co prawda wydawcy wyraźnie stwierdzają, że Bickerman ukończył ostateczną wersję tej książki przed śmiercią, ale była ona gotowa w pierwszej redakcji, o czym też piszą, już w roku 1963. Można więc

podejrzawać, że nie zdążył jej nadać prawdziwie definitywnego kształtu. Śladem tego jest choćby krótka bibliografia sporządzona już nie przez autora. Być może tym też faktem spowodowany jest brak przypisów, a co jeszcze gorzej — omawianie źródeł czy raczej przytaczanie poświadczeń źródłowych bez podania ich miejsca. Jedynym wyjątkiem są zawsze starannie cytowane świadectwa Starego Testamentu, ale już w wypadku Józefa Flawiusza autor najwyraźniej uznał, że czytelnik sam odnajdzie wszystkie niezbędne miejsca. W efekcie książka w zamierzeniu raczej popularna staje się naprawdę czytelna jedynie dla specjalisty, który na dodatek zdecyduje się poświęcić lekturze odpowiednio dużo czasu z tekstami źródeł pod ręką.

Drugi powód łącznego omawiania tych książek wiąże się z kompetencjami autorów. W obu wypadkach mamy do czynienia z nazwiskami znanymi w nauce; nie tylko E. Bickerman, lecz także E. Will to uznany autorytet w dziedzinie historii hellenizmu. Swe przemyślenia i poglądy prezentują więc badacze znani i cenieni, o olbrzymim i wartościowym dorobku naukowym, wybitni znawcy epoki hellenistycznej. E. Bickerman jest autorem cennej, klasycznej dziś monografii państwa Seleukidów, gdzie dotykał też problematyki kluczowej dla obecnej książki („*Institutions des Séleucides*”, Paris 1938), o sprawach Judei w okresie hellenistycznym pisał już także i E. Will w swym fundamentalnym dziele „*Histoire politique du monde hellénistique*” (t. II, wyd. 2 Nancy 1982). W wypadku książki francuskiej kompetencje wybitnego historyka hellenizmu uzupełnia Claude Orrieux, semitysta zajmujący się sporo okresem machabejskim, Bickerman zaś łączy podejście i warsztat historyka antyku z umiejętnościami semitysty obeznanego doskonale także z literaturą rabinacką. Podkreślić tu jednak trzeba, że w wypadku obu tych książek mamy do czynienia z pracami historyków piszących z punktu widzenia badacza dziejów związków świata hellenistycznego i żydowskiego.

Ta ostatnia uwaga jest o tyle istotna, że poprzednią pracą na ten właśnie temat było znakomite dzieło teologa zainteresowanego głównie analizą myśli religijnej i koncepcji teologicznych starożytnego judaizmu (M. Hengel, „*Judentum und Hellenismus*”, Tübingen 1969). Zaznaczyć od razu wypada, że ustalenia i wnioski zawarte w tej ostatniej pracy są często punktem wyjścia do rozważań (czasem krytycznych) autorów francuskich, natomiast trudno orzec, a to z racji wspomnianego już braku aparatu naukowego, jaki jest stosunek Bickermana do tez i wniosków Hengla.

Autorzy obu książek są w pełni świadomi, że podejmują problematykę pozornie od lat bardzo dobrze w nauce zbadaną, a w każdym razie mającą olbrzymią literaturę przedmiotu, tak rozległą i wszechstronną, że nikt już dzisiaj nie jest w stanie nad nią zapanować. Może i dlatego Bickerman nie odnosi się wcale do stanu badań, zaś autorzy francuscy poza pewnymi kwestiami szczegółowymi odwołują się właściwie tylko do prac najnowszych.

Zasadniczo w obu wypadkach zamiarem autorów było omówienie całości problematyki kontaktów grecko-żydowskich w okresie hellenistycznym. Bickerman sięga jednak i do czasów wcześniejszych, chociaż przez tytułowy „Greek Age” rozumie tę właśnie epokę. W pierwszej części książki („*Before and After Alexander*”, s. 3—65) wydobywa jednak starannie wszelkie ślady wcześniejszych kontaktów, podobnie jak to uczynił Hengel we wspomnianej wyżej pracy i zresztą w stosunku do materiału zebranego przez tego ostatniego niczego więcej nie daje.

Centralnym punktem książki autorów francuskich jest znana sprawa reformy religijnej a następnie prześladowań w czasach Antiocha IV oraz epoka Machabeuszów i dynastii hasmonejskiej. W tym miejscu zaznaczyć należy, że autorzy w pełni przejęli chronologię wydarzeń zaproponowaną przez Klause Bringmanna („*Hel-*

lenistische Reform und Religionsverfolgung in Judäa", Göttingen 1983), który na podstawie dokładnej analizy systemu chronologicznego I i II Księgi Machabejskiej dowiódł, że przyjęte do dziś w literaturze przedmiotu daty profanacji świątyni (grudzień 167 r. p.n.e.) i jej ponownego poświęcenia przez Judę Machabeusza (grudzień 164 r. p.n.e.) są błędne i należy je przesunąć o rok (odpowiednio 168 i 165 p.n.e.).

Istotnie wydarzenia z okresu Antiocha IV skupiają jeśli nie wszystkie problemy związane z tą tematyką, to w każdym razie najważniejsze pytania, jakie dziś można postawić analizując tak stosunek Greków do Żydów jak i ludu Izraela do ich zewnętrznego środowiska w czasach hellenistycznych. Pojawia się zresztą kwestia, czy środowisko hellenistyczne w Syrii Seleukidów można uznać za zewnętrzne w stosunku do Żydów zamieszkujących teren Judei, czy też należałoby raczej mówić o zhellenizowanej Syrii, której Judea stanowiła naturalną część. E. Will i C. Orrieux koncentrują się na wydarzeniach politycznych analizując je tak od strony polityki Antiocha IV jak i wewnętrznych stosunków w Judei, natomiast Bickerman znacznie więcej uwagi poświęca problematyce wzajemnych związków i wpływów kulturalnych.

Gdy patrzy się na zagadnienie kontaktów hellenizm-judaizm przez pryzmat polityki Antiocha IV i arcykapłana Jazona czy potem Menelaosa, trzeba oczywiście podjąć stale w literaturze przedmiotu dyskutowaną sprawę motywów i celów działania tego władcy oraz tak zwanej grupy reformatorskiej w Judei. Will i Orrieux idą tu za starą tezą Bickermana (sformułowaną w jego wspomnianej tu już książce „Der Got der Makkabäer”) wedle której, mówiąc w dużym uproszczeniu, za reformą hellenistyczną Jazona stały pewne kręgi żydowskie świadomie stawiające na otwartość i reformę judaizmu, zainteresowane utworzeniem w Jerozolimie *polis* greckiej typu hellenistycznego. Zdaniem Bickermana, ten nurt reformatorski wywodził się z dyskusji teologicznych i prawnych w samym judaizmie. Także i w omawianej tu, ostatniej swojej książce, wraca ten uczony do swego dawniejszego ujęcia podkreślając, że w okresie hellenistycznym daleko jeszcze było do późniejszego rabinackiego kształtu judaizmu czy nawet do zwycięstwa faryzeuszy. Kierunek reformatorski mógł zaś uważać, że część przepisów Tory pochodzi z okresu pomojęzszego i dlatego można je zmieniać czy wręcz znieść nie tykając istoty mozaizmu. Myśl tę, w nawiązaniu do tezy Bickermana z 1937 r., najlepiej sformułował przywoływany tu już M. Hengel (op. cit., s. 550). Tymczasem pogląd taki od początku miał zdecydowanych przeciwników, a ostatnio żywo zwalczał taką interpretację K. Bringmann (op. cit., s. 104—110). Wydaje się zresztą, że w sprawie ewentualnych motywów działania Antiocha i jego popleczników w Judei powiedziano już w nauce wszystko, co tylko było możliwe do powiedzenia i ostatecznej odpowiedzi na pytanie o przyczyny zakazu kultu Jahwe w Judei nie ma. Można natomiast z pewnością zgodzić się z wnioskiem wspólnym nie tylko naszym autorom lecz wszystkim piszącym o tej sprawie, że właśnie postawa zwolenników hellenizacji w Judei doprowadziła do reakcji w postaci ostatecznego zamknięcia się judaizmu. Najpewniej z tego lub niewiele późniejszego okresu pochodzi talmudyczny nakaz: „postawcie ogrodzenie wokół Tory” (Pirkej Awot 1, 2; przekład polski M. Friedmana „Literatura na Świecie” nr 189, s. 3).

Jednak, jak się wydaje, trzeba raczej rozpatrywać politykę Jazona i Menelaosa w kategoriach zwykłej apostazji podyktowanej przede wszystkim pobudkami politycznymi i ekonomicznymi. Bickerman wskazuje na rozwarstwienie społeczne i majątkowe w Judei nawet w łonie arystokracji kapłańskiej (s. 154—155), ale nie nawiązuje tu do wydarzeń z okresu Antiocha IV, które zresztą w omawianej książce porusza jedynie marginalnie. Will i Orrieux poświęcają sporo uwagi sytuacji ekono-

micznej Judei i świątyni (s. 75—77) wskazując głównie na materialne motywy działania Antiocha IV, który stale potrzebował środków finansowych (s. 138 i nn.). Materialne pobudki działania hellenistów żydowskich najlepiej jednak wydobyl Hengel (op. cit., s. 428—529). Były one wyraźnie związane z perspektywą awansu społecznego i zysku ekonomicznego, co poświadcza Daniel: „Będzie działał przeciw twierdzom warownym z obcym bogiem; a tych, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, urządami, ziemią” (11, 39; przekład Biblii Tysiąclecia).

Kryzys w Jerozolimie w czasach Antiocha IV prowadzi także do pytania o zasięg wpływów kultury hellenistycznej w Judei w epoce wcześniejszej — za Ptolemeusza i potem w państwie Seleukidów za panowania Antiocha III i Seleukosa IV. W omawianych pracach akcenty rozkładają się nieco różnie. Autorów francuskich interesuje przede wszystkim hellenistyczna wiedza o Żydach i judaizmie, Bickerman konsekwentnie wskazuje na wpływy hellenistyczne w piśmiennictwie i kulturze judaistycznej. We wnioskach autorzy obu książek są raczej zgodni: niektórzy greccy intelektualiści wykazywali pewne, choć raczej umiarkowane, zainteresowanie kulturą żydowską widząc w Żydach od czasów Megasthenesa naród filozofów, z kolei w literaturze żydowskiej tej epoki (Kohelet, Mądrości Syracha) widać wyraźne wpływy koncepcji greckich. Bickerman jednak podkreśla, że przed okresem hellenistycznym żaden z autorów greckich nie wspomina Żydów czy Jerozolimy (jak wiadomo, Józef Flawiusz w C.Ap. I 172—175 błędnie interpretuje świadectwo Chojrilosa), chociaż przecież przynajmniej wśród kupców i żeglarzy z pewnością była jakaś wiedza o tym egzotycznym dla Greków kraju i plemieniu.

Autorzy francuscy są zgodni z Bickermanem jeszcze w jednym punkcie. Wbrew niektórym tradycyjnym ujęciom widzą w zetknięciu judaizmu z hellenizmem przede wszystkim nie problem religijny i konflikt związanych z religią wartości, lecz zagadnienie koncepcji Prawa (Will, Orrieux, s. 225; Bickerman, s. 101—116 i 192—200). Podstawą odrębności Żydów w hellenistycznej monarchii Seleukidów było właśnie Prawo. Konflikty i różnice pozornie religijne prowadzą więc wprost do problematyki politycznej. Podatni na kulturalne wpływy hellenistyczne Żydzi widzieli jedyną możliwość zachowania swej tożsamości i utrzymania swego statusu w stosowaniu Prawa, które nie mogło ustąpić prawom i obyczajom greckim. Rygoryzm w przestrzeganiu prawa czyli nakazów Tory umożliwił zachowanie odrębności judaizmu mimo silnych wpływów hellenistycznych. Bickerman jest dość ostrożny w formułowaniu końcowych wniosków. Podkreśla ubóstwo naszych świadectw źródłowych i kruchość wyciąganych na ich podstawie wniosków. Wskazuje przy tym, że to źródła zmuszają nas do postawienia problemu judaizmu antycznego właśnie w kategoriach opozycji hellenizm — judaizm a bardzo mało możemy powiedzieć gdy idzie o całość zagadnienia różnych wpływów kulturalnych, powiązań i konfliktów kultur na terenie całego antycznego Lewantu w okresie hellenistycznym. Ludność Judei, mówiąca po aramejsku jak cała Syria, stanowiła część tego hellenistycznego Lewantu. My zaś do końca nie wiemy, czym był antyczny judaizm i jakim wpływom podlegał (s. 304—305).

Obie książki, mimo ich nieco popularnego charakteru, stanowią z pewnością krok naprzód w naszym rozumieniu nie tylko problematyki ściśle przez nie omawianej, lecz także całej epoki hellenistycznej z jej fascynującą różnorodnością kultur. Istotne jest bowiem w obu wypadkach, że judaizm jest rozpatrywany z punktu widzenia dziejów hellenizmu rozumianych integralnie, a stawiane przez autorów pytania są pytaniami o naturę cywilizacji hellenistycznej.

Włodzimierz Lengauer